PRZEGLĄD PRASY Z. S. R. R.
I EMIGRACJI ROSYJSKIEJ

Dodatek do Nr. 57 Codziennego Biuletynu Wydziału Prasowego M. S. Z.

Warszawa, poniedziałek 10 marca 1930 r.

TREŚĆ: Z. S. R. R. a sprawy zagraniczne: Polska a Z. S. R. R. — Artykuły nieuwzględnione.

Z. S. R. R. A SPRAWY ZAGRANICZNE

POLSKA A Z. S. R .R.

Izwiestja 8.III. w depeszy aj. Tass z Warszawy p. t. „Przeciwsowiecka kampanja w Polsce" oświadczają, iż przeciwsowiecka deklaracja, którą ogłosiła „ajencja piłsudczyków" — „Iskra", narady w M. S. W. z udziałem nuncjusza papieskiego w sprawie niesienia pomocy uchodźcom z ZSRR, charakterystyczny udział min. Józewskiego i członków sztabu głównego w nabożeństwie żałobnem za dusze rozstrzelanych przed 10 laty w Winnicy członków P. O. W., dowodzą, iż ministerstwo spraw wewnętrznych po pewnych wachaniach objęło kierownictwo nad kampanją przeciwsowiecką w Polsce. Dowodem tego udziału stanowi również ogłoszone przez ministerstwo zaprzeczenie podanej przez prasę sowiecką wiadomości o tem, iż minister spraw wewnętrznych „zmuszony był w rozmowie z korespondentami prasy zagranicznej nazwać kłamstwem doniesienia prasy polskiej o masowej ucieczce kułaków z ZSRR". W zaprzeczeniu, jakie ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło za pośrednictwem P. A. T. powiedziane jest, iż ministerstwo nie ogłaszało żadnych komunikatów w tej sprawie. Wobec tej treści zaprzeczenia należy podkreślić, iż prasa sowiecka nie twierdziła, że komunikat był ogłoszony. Co się zaś tyczy zaprzeczenia właściwie ogłoszonej przez prasę sowiecką wiadomości, należy stwierdzić, iż wszyscy korespondenci prasy zagranicznej w Warszawie wiedzą o rozmowie dziennikarzy zagranicznych z urzędnikami min. spr. wewn. W Warszawie rozpowszechniane są odezwy ligi antybolszewickiej, która mówi o państwie sowieckiem „w ohydnych i łobuzerskich wyrazach". Na dzień 7.III wyznaczono w Warszawie pierwszy wiec antybolszewicki z liczby całego szeregu projektowanych wieców. Wytwarzana jest atmosfera, w której ożywia się działalność sfer białogwardyjskich i wytwarzają się warunki „dla ukazania się nowych bohaterów w stylu Kowerdy i Woyciechowskiego".

W komentarzu do tej depeszy pismo oświadcza, iż bezczelne wystąpienie polskiego min. spraw wewn., które powtarza „oszczercze kłamstwa prasy brukowej" dowodzi, iż koła urzędowe, które zakulisowo brały udział w kampanji przeciwsowieckiej, otwarcie stanęły na jej czele. Jest to świadome prowokowanie ZSRR przez militarystów polskich, którzy powinni rozumieć, jak niebezpieczne skutki pociąga ta gra.

Izwiestja 7.III. w depeszy z Warszawy (Bratina) oświadczają, iż legenda o masowej ucieczce obywateli sowieckich do Polski otrzymała poparcie, które świadczy, iż kampanja przeciwsowiecka w Polsce zakrojona jest na szeroką skalę. Nuncjusz papieski odwiedził prem. Bartla i zapewnił o pomocy Watykanu w zakresie zorganizowania obozów koncentracyjnych dla uchodźców. Po dłuższej naradzie premjera z nuncjuszem aj. Iskra ogłosiła komunikat o zupełnie wyjątkowej treści, gdyż w komunikacie tym polska ajencja urzędowa występuje nietylko w imieniu Polski, lecz również w imieniu Rumunji, Łotwy i Estonji. Po streszczeniu komunikatu „Iskry" korespondent oświadcza, iż ks. arcybiskup Kakowski zarządził, aby w dniu 16.III odbyły się wiece przeciwsowieckie, których uchwały mają być przesłane do ministerstwa spraw wewnętrznych. W komentarzu do depeszy pismo oświadcza, iż prasa polska, która nie mogła wykorzystać należycie sprawy gen. Kutiepowa dla kampanji przeciwsowieckiej, otrzymała pożądany materjał w postaci opowieści o rzekomej masowej ucieczce chłopów z ZSRR. Nie jest to kolejna kampanja prasowa, gdyż polskie koła rządowe otwarcie i cynicznie biorą udział w kampanji. Władze polskie pozbawione są prawdopodobnie wszelkiego poczucia rzeczywistości, w przeciwnym bowiem razie nie mogli zajmować się poszukiwaniem miejsc dla przyszłych obozów koncentracyjnych. Pismo zaznacza złośliwie, iż w Polsce istnieje niewątpliwie wielka potrzeba w tworzeniu obozów tego rodzaju, lecz są to sprawy, które nie mają nic wspólnego z ZSRR. Pozycja, jaką władze polskie zajęły w tej kampanji przeciwsowieckiej, nie wytrzymuje porównania ze zwykłą praktyką tych władz w stosunku do państwa sowieckiego. Prowokacyjne zachowanie się władz polskich jest niewątpliwie związane z kampanją światowej reakcji. Watykan dąży do skomplikowania stosunków polsko - sowieckich i kardynałowie biorą udział w organizowaniu przeciwsowieckich wieców. Delegat Ligi Narodów Galati również bierze udział w intrygach przeciwsowieckich. Militaryści polscy, kardynałowie i delegaci Ligi Narodów czynią wspólne wysiłki w celu sprowokowania nowych zatargów. Gra ta skazana jest na niepowodzenie i władze polskie powinny troszczyć się raczej o powodach masowej dezercji polskich żołnierzy, niż o losie nieistniejących uchodźców z ZSRR.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Siegodnia 7.III. Co opowiadają chłopi, którzy zbiegli do Polski z sowieckiej Rosji. (Korespondencja z Warszawy).

Drukowano na prawach rękopisu.

Drukarnia KADRA, Długa 50.